

Wpisany przez Janusz Stawarz
wtorek, 03 września 2019 20:07



Letni cykl turniejów, który był rozgrywany w naszym klubie przez okres wakacji właśnie wczoraj dobiegł końca. Zgodnie z regulaminem który obwieścił dyrektor turnieju - Robert Pecka, najlepszych ośmiu graczy spośród 38 zawodników z rankingu, (bo tylu bilardzistów przewinęło się wokół stołów w całym cyklu letnim) zagrało ostatni turniej wieńczący wakacje. Była to dobra okazja do podtrzymania formy przez ten okres. Zawodnicy grali w odmianę 9 bil do pięciu wygranych partii. Najlepszą dyspozycję w tym dniu okazał Marcin Tkaczyk, który jednak po pokonaniu Sławomira Pasternaka 5:2, trafił na Huberta Barana w drugiej rundzie.

To właśnie on wysłał Marcina na lewą stronę drabinki wynikiem 5:4, kończąc partię efektywnym zagranieciem jump. Tam jednak już bez większych problemów późniejszy bohater wieczoru odzyskał pewność siebie pokonując kolejno: Bogusława Koszelę 5:1, Marcina Kosterę 5:3. To jednak nie koniec. Los jednak chciał, że Marcin w meczu o finał zagrał z... Hubertem Baranem, który pomimo rozegrania dobrego turnieju ogrywając również Janusza Stawarza podobnym stosunkiem (5:4) - tym razem nie zdołał powstrzymać późniejszego zwycięzcę Masters i tym samym "Hubi" jako debiutant w strefie medalowej turnieju rangi Masters, musiał zadowolić się 3 miejscem w zawodach.

Skład finału uzupełnił Mirosław Dąbrowski, który swoją drogę do meczu wieczoru rozpoczął od mocnego uderzenia. Na początek ograł numer 1 całego letniego rankingu - Jerzego Goneta 5:3, następnie poszedł za ciosem i tyle samo partii oddał Marcinowi Kosterze. W walce o finał z "prawej strony" drabinka połączyła go ze wspomnianym Hubertem Baranem, który miał ochotę na finał tego dnia. Mało zabrakło a "Miro" musiałby zejść na lewą stronę tabeli. Kolejny mecz Huberta bardzo wyrównany. Tak się jednak nie stało i to właśnie Mirek uzyskał miano finalisty pokonując Huberta (swojego kolegę z drużyny) ostatecznie wynikiem 5:4. Podobnie można opisać finał Masters, bo żaden z finalistów nie chciał odpuścić i jak przystało na ostatni mecz w letniej, jeszcze gorącej wręcz atmosferze w klubie zawodnicy szli partia za partią. Ktoś jednak musiał przegrać. Przez moment wydawało się, że to Marcin Tkaczyk jako pierwszy nie wytrzyma tępa finału, gdyż błąd przy wyniku 4:4 na decydującej dziewiątce zostawiał Mirkowi pole do popisu i zakończenia całej rywalizacji. Chwilę po tym, okazało się że ta dziewiątka była zbyt oczywista i "Miro" zwyczajnie się na niej pomylił wystawiając ją w dogodnej pozycji dla Marcina. Tak właśnie się stało i jak w kalejdoskopie role się odwróciły i to Marcin Tkaczyk wygrał cały finał 5:4. Obok Huberta na podium Masters znalazł się także Marcin Kostera.

Wpisany przez Janusz Stawarz
wtorek, 03 września 2019 20:07

ÂÂ Wszystkim zawodnikom dziękujemy za wspólny sezon letni, gratulujemy najlepszym oraz zapraszamy na początek jesieni w Ósemce przy większej ilości zaplanowanych wydarzeń bilardowych. Jedno z nich już wkrótce bo 10.09 startuje III edycja "Piątkowca" tradycyjnie o godz. 18:00 więcej informacji już wkrótce na stronie fb klubu oraz przy barze. Nieco później wznowimy cykl "Nie lubię Poniedziałków" o którym także wspomnimy wcześniej wydarzeniem na naszej stronie.

Do zobaczenia przy stołachÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ ÂÂ Jerzy Gonet